

Sygn. akt IV U 1247/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Jerka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Krajewska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy A. S. oraz (...) Spółka z o.o. w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę

na skutek odwołania A. S. oraz (...) Spółka z o.o. w B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 14 maja 2015 r. (...)

I. oddala odwołania,

II. zasądza od odwołujących na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę po 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania

/-/SSO R. Jerka

,

IV U 1247/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 maja 2015 r. znak nr (...) ZUS O/O. stwierdził iż A. S. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z.o.o. w B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom : emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 01.11.2014 r. W uzasadnieniu wskazano, iż A. S. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy jako prezes zarządu u płatnika składek H. sp.z.o.o w B. od dnia 1.11.2014 r. z postawą wymiaru składek 15 000 zł . Od dnia 12.12.2014 r. wymieniona przebywa na zwolnieniu lekarskim. Z informacji KRS wynika, iż funkcje prezesa zarządu pełni od dnia 10.12.2014 r. Wspólnikami w przedmiotowej spółce jest matka ubezpieczonej (G. K. – 23 udziały) oraz jej wuj (K. K. - 2 udziały), wskazane

osoby są jednocześnie prokurentami spółki. W ocenie organu rentowego zatrudnienie wymienionej było pozorowane a wskazują na to następujące okoliczności

- przed zatrudnieniem ubezpieczonej spółka nie zatrudniała nikogo na umowę o pracę na stanowisku prezesa zarządu a stanowisko to utworzono „specjalnie dla ubezpieczonej „
- przed A. S. stanowisko prezesa zarządu zajmował jej ojciec A. K., który pracę tę świadczył bezpłatnie
- po przejściu na zwolnienie lekarskie ubezpieczonej spółka nie zatrudniła nikogo na jej miejsce a czynności przez nią wykonywane przejęli prokurenci
- wskazanie rażąco wygórowanego wynagrodzenia dla wymienionej – 15 000 zł w sytuacji gdy poprzedni prezes zarządu wykonywał te czynności nieodpłatnie
- brak dowodów świadczenia pracy przez ubezpieczoną a takowymi nie mogą być przedłożone do akt kontroli faktury gdzie znajduje się podpisy ubezpieczonej „ sprawdzono pod względem merytorycznym „ skoro spółka posiada profesjonalną obsługę rachunkową a nieracjonalnym jest dublowanie tych samych czynności (raz przez księgowość raz przez ubezpieczoną)
- porównanie wyniku finansowego spółki za rok 2014 wskazuje iż spółce nie było stać na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem 15 000 zł przy założeniu że pracę świadczyłby przez cały rok kalendarzowy
- brak doświadczenie zawodowego wymienionej (odbywała wcześniej aplikację radcowską i pracowała jako asystentka w kancelarii radcy prawnego) w zakresie zarządzania spółką kapitałową i to o profilu zgodnym z działalnością spółki
- fakt zamieszkiwania (T. koło W-wy) w znacznej odległości od siedziby spółki (B.) co uniemożliwiało wymienionej świadczenie pracy na rzecz spółki

W odwołaniu od tejże decyzją ubezpieczona A. S. i płatnik składek spółka (...) wnieśli o zmianę decyzji, i ustalenie że skarżąca podlega obowiązkowo ubezpieczeniom : emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 01.11.2014 r. W uzasadnieniu wskazali, iż nie sposób kwalifikować umowy o pracę jako pozorną jeśli pracownik świadczy pracę a pracodawca z niej korzysta. Okoliczności takie jak wypłata wynagrodzenia na rzecz A. S. przez spółkę, podpisywanie faktur, prowadzenie negocjacji w sprawie zawarcia kontraktu z klientem R. S. wskazuje na to iż wymieniona faktycznie świadczyła pracę. Nie sposób też twierdzić iż czynności A. S. oraz biura rachunkowego dublowały się skoro ubezpieczona sprawdzała faktury pod względem merytorycznym a biuro rachunkowe pod względem formalnym. Bez znaczenia w ocenie odwołujących jest fakt pokrewieństwa udziałowców (prokurentów) spółki z A. S. czy fakt krótkotrwałego przez nią świadczenia pracy. Dodatkowo skarżący podnieśli, iż wysokość ustalonego wynagrodzenia na 15 000 zł oraz powierzenie tak odpowiedzialnej funkcji – prezesa zarządu znajduje swoje uzasadnienie w kwalifikacjach A. S., która jest radcą prawnym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) sp. z.o.o w B. została zawiązana w dniu 15.11.2013 r. Wspólnikami w przedmiotowej spółce jest matka ubezpieczonej A. S. G. K. – 23 udziały oraz jej wuj K. K. - 2 udziały. Głównym i faktycznym przedmiotem działalności spółki było projektowanie i wykonawstwo konstrukcji stalowych tj. identyczny przedmiot działalności jako prowadzone przez jednego ze wspólników przedsiębiorstwo PPHU (...) (przedsiębiorstwo to było niejednokrotnie podwykonawcą spółki). Z racji ścisłego profilu działalności przedsiębiorstwa na członka zarządu został wybrany ojciec ubezpieczonej A. K., który posiadał ponad 30 letnie doświadczenie pracy na stanowiskach kierowniczych oraz posiadał uprawnienia projektowe i budowlane (w spółce odpowiedzialny był za projekty, nadzór nad wykonaniem, wyceną, negocjacjami) oraz prokurenci samoistni matka ubezpieczonej G. K. – odpowiedzialna za sprawy finansowo – księgowo oraz wuj K. K. – odpowiedzialny za realizację kontraktu na miejscu (zamawianie produktów, organizacja

prac, wykonawstwo). Funkcje prezesa zarządu od dnia 15.11.2013 r. do czasu odwołania tj. do dnia 1.12.2014 r. wymieniony świadczył bezpłatnie.

Ubezpieczona A. S. od dnia zawiązania spółki prowadziła bezpłatnie obsługę prawną tego podmiotu.

(dowód: bezsporne zeznania J. K. k. 214 – 215 v, zeznania R. S. k. 153 v - -154v, A. K. k. 154 v – 155v , akta ZUS)

W dniu 1.11.2014 r. ubezpieczona zawarła ze spółką reprezentowana przez matkę G. K. umowę o pracę na stanowisku prezesa zarządu (będąc uprzednio powołaną na to stanowisko uchwałą wspólników) w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 15 000 zł. Koszty roczne jej zatrudnienia wynosiły 180 000 zł (15000 x 12 m –cy), zaś zysk netto spółki za rok 2014 r wyniósł 99 993,47 zł. W przeciwieństwie do poprzedniego członka zarządu wymieniona nie posiadała żadnego doświadczenia w zakresie stanowisk kierowniczych i nie posiadała żadnego doświadczenia wykształcenia zgodnego z profilem działalności spółki. A. S. w momencie zatrudnienia od niedawna była radcą prawnym i świadczyła pracę jako asystentka w kancelarii radcy prawnego.

Od dnia 10.12.2014 r. została ujawniona w KRS jako prezes zarządu zaś od dnia 12.12.2014 r. przeszła na zwolnienie lekarskie. W okresie od dnia 12.12.2014 r. do dnia 15.02.2016 r. tj. wyboru nowego prezesa spółki, spółką kierowali tak jak dotychczas prokurenci samoistni G. K. i K. K..

W dniu 15.02.2016 r. odwołano ubezpieczoną z funkcji prezesa spółki i na jej miejsce powołano dotychczasowego prokurenta K. K., który pracę na tym stanowisku świadczył bezpłatnie.

(dowód: rachunek zysk i strat za rok 2014 r. k. 43 akt ZUS , dokumenty finansowe k. 124 akt, dokumenty k. 167, akta ZUS)

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie płatnika składek oraz ubezpieczonej w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu słusznie organ rentowy zakwestionował tytułu ubezpieczenia skarżącej A. S.. Nieważność umowy o pracę należy rozpatrywać w kategoriach pozorności (art. 83 § 1 kc.) alternatywnie przy założeniu iż wymieniona świadczyła pracę na stanowisku prezesa zarządu (do czego w ocenie Sądu nie ma podstaw) sprzeczności umowy o pracę z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 KC)

Ad1) W zakresie pierwszej podstawy to należy wskazać, iż w ocenie Sądu strony rzekomego stosunku pracy (H. sp. z.o. o oraz ubezpieczona A. S.) pozorowali („ w czystej postaci „) świadczenie pracy na stanowisku prezesa zarządu a wskazują na to następujące okoliczności:

Po pierwsze ubezpieczona **nie posiada w ogóle kwalifikacji do pełnienia funkcji prezesa zarządu** w spółce, której zasadniczym (głównym przedmiotem działalności) jest wykonawstwo konstrukcji stalowych „pod klucz „ (od projektu, zamówienia części, wykonawstwa – zeznania J. K. k. 214 – 215 v). Zasady logiki i racjonalnego postępowania wskazują, iż stanowisko prezesa w takiej spółce (która nie zatrudnia osób) obejmują osoby posiadające wiedzę specjalistyczną (teoretyczną i praktyczną) z zakresu przedmiotu jej działania (wykształcenie w zakresie projektowania i wykonawstwa budowlanego.) Wykształcenie i doświadczenie w tym zakresie daje gwarancje iż osoba kierująca spółką (prezes spółki) jest w stanie skalkulować koszty przedsięwzięcia, którego podejmie się spółka (jest w stanie wyliczyć koszty materiałów, robocizny, zastosowanej technologii, orientuje się w cenach u konkurencji itp.) i wyliczyć rentowność transakcji gospodarczych. Bez chociażby podstawowej wiedzy w tym zakresie (z zakresu projektowania, wykonawstwa itp.) osoba na tym stanowisku nie jest w stanie prowadzić negocjacji w zakresie zawierania kontraktów, przedstawiać ofert , oceniać rentowność kontraktu itp. Jest to tym bardziej istotne gdy weźmie się pod uwagę iż spółka nie zatrudniała na samodzielnych stanowiskach (jako członków zarządów, bądź na stanowiskach dyrektorów, kierowników itp.) osób do których kompetencji należały właśnie te zagadnienia (np. projektant, specjalista d.s ofertowania, dyrektor d.s. wykonawstwa itp.). Okoliczność ta tłumaczy dlaczego przed powołaniem A. S. prezesem zarządu był jej ojciec A. K., który posiadał uprawnienia projektanta(zeznania k. K. K.

214v) a po jego rezygnacji funkcję tę objął K. K. (posiadał uprawnienia budowlane oraz bogate doświadczenie nabyte w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej o profilu identycznym jak działalności spółki).

Po drugie zauważyć należy, iż ubezpieczona przed powołaniem jej na na stanowisko prezesa zarządu świadczyła bezpłatnie na rzecz spółki obsługę prawną. Skoro nie miała ona żadnych merytorycznych kompetencji w zakresie prowadzenia spraw spółki w zakresie wyceny, produkcji, wykonawstwa, projektowania konstrukcji stalowych to „ siłą rzeczy „ **jej praca na nowo powołanym stanowisku sprowadzała się właśnie do „obsługi prawnej „ spółki**. Potwierdzają tę okoliczność w zasadzie zeznania G. K. (k. 213 v), która potwierdziła, iż córka zajmowała się jako prezes przygotowaniem umowy z klientem (obsługa prawna) i pozyskiwaniem środków finansowych dla spółki (kredyty). Przy czym w zakresie tej ostatniej kwestii skarżący (płatnik i ubezpieczona) w ogóle nie wykazali iż A. S. podjęła jakiegokolwiek próby w tym zakresie. Dodatkowo skoro klient R. S. (k. 153 v –154v) wskazywał, iż kwestie projektowe omawiał z A. K. (ojcem ubezpieczonej) a kwestie wykonawstwa z K. K. (wujem) to rola ubezpieczonej (która nie posiada wiedzy na temat kalkulacji kosztów wykonawstwa, możliwości i kosztów realizacji) musiała się sprowadzać do szeroko rozumianej obsługi prawnej spółki (redakcji umowy itp.)

Po trzecie jak sama ubezpieczona przyznała **w momencie zawarcia umowy o pracę i powołania jej jako prezes zarządu wiedziała że jest w ciąży** (z karty ciąży wynika iż w dniu 1.11.2014 r. tj. w dacie zawarcia umowy o pracę była w 9 tygodniu). Co prawda wymieniona twierdziła, iż wiadomości tej nie zakomunikowała pracodawcy to jednak biorąc pod uwagę, iż **umowę ze strony spółki zawierał prokurent i zarazem jej większościowy udziałowiec – matka G. K.** (k. 45 – 55 akt ZUS) to w tej sytuacji jawi się jako całkowicie niewiarygodne aby córka nie powiadomiła matki o tak istotnym rodzinnym wydarzeniu jakim jest spodziewanie się potomka (z reguły o tej okoliczności jako pierwszy dowiaduje się mąż i matka osoby spodziewającej się dziecka)

Po czwarte zauważyć iż w okresie „prezesury ubezpieczonej „**funkcje prokurentów (samoistnych) pełnili matka G. K. i wuj K. K.** co pozwalało w tym okresie prowadzenie przez nich bez skrępowania spraw spółki „ z pominięciem „ ubezpieczonej jako prezesa. Znajduje to także potwierdzenie, iż w okresie od przejścia ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie **12.12.2014 r.** do czasu objęcia prezesury przez dotychczasowego prokurenta K. K. **15.02.2016 r. (okres niemal półtora roku)** spółka z powodzeniem w „układzie prokurencim „ funkcjonowała przez ten okres

Po piąte co niezwykle istotne poprzedni prezes zarządu K. K. (ojciec ubezpieczonej) oraz osoba która objęła tę funkcję po niej - K. K. (wuj) pracę na tym stanowisku świadczyli **bezpłatnie**

Po szóste w niniejszej sprawie występują niezwykle silne powiązania rodzinne w zakresie kapitałowo – osobowym : **prokurenci** samoistni – matka i wuj ubezpieczonej, **uspólnicy** – matka i wuj ubezpieczonej, **prezes** przed powołaniem ubezpieczonej (ojciec) po jej odwołaniu (wuj), wykonawca zleceń spółki (zeznania K. K. k. 214v – 215 v) – przedsiębiorstwo prowadzone w formie indywidualnej działalności przez udziałowca i zarazem prokurenta spółki K. K. , siedziba spółki wynajmowana od drugiego prokurenta i zarazem udziałowca G. K. w ramach prowadzonej przez nią indywidualnej działalności (zeznania G. K. k. 213v, faktury k. 91-93 akt ZUS). W takiej zaś sytuacji zgodnie z orzecznictwem sądowym należy niezwykle ostrożnie podchodzić do kwestii badania tytułu ubezpieczenia zwłaszcza w sytuacji nietypowych (krótki okres ubezpieczenia – 6 tygodni, niezwykle wysoka podstawa wymiaru składki – 15 000 zł)

Po siódme należy zauważyć, iż wynagrodzenie powódki zostało ustalone na poziomie 15 000 zł, co w ujęciu rocznym stanowi wydatek dla spółki w wysokości **180 000 zł** (racjonalny pracodawca zakłada iż pracownik będzie świadczył pracę przez czas nieograniczony) a tymczasem zysk netto spółki za rok 2014 r. wyniósł **99 993,47 zł** (rachunek zysk i strat za rok 2014 r. k. 43 akt ZUS)

Wskazane okoliczności oceniane wyłącznie selektywnie i rozłącznie mogą być w ogólnym zarysie wytłumaczalne (co czynią w odwołaniach skarżący) **oceniane zaś łącznie** we wzajemnym w powiązaniu i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, logiki i racjonalnego postępowania wskazują na pozorność zatrudnienia wymienionej na stanowisku prezesa zarządu spółki. Zauważyć należy, iż w orzecznictwie Sądowym podkreśla się iż że umowa o pracę jest **czynnością prawną kauzalną**. (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 28 kwietnia 2016 r. I UK 156/15).Zatem

u podstaw jej dokonania leży interes stron w zawarciu takiej umowy jako źródła stosunku pracy. W ocenie Sądu wskazane powyżej okoliczności wskazują iż z jednej strony spółka (reprezentowana przez matkę ubezpieczonej) a z drugiej skarżąca A. S. nie byli zainteresowani nawiązaniem i realizowaniem stosunku zatrudnienia o treści wynikającej z zawartej umowy o pracę. W ocenie Sądu rzeczywistą ich intencją było udzielenie przez osoby bliskie wymienionej wsparcia pieniężnego, które tylko częściowo były finansowane w ramach wynagrodzenia za pracę (przez 6 tygodni jako wynagrodzenia) zaś **zasadniczo - z środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w formie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego, i to obliczanych od monstrualnie wysokiej podstawy wymiaru – 15 0000 zł.** Owe wcześniej wskazane łącznie ocenione przesłanki w tym brak w przeciwieństwie do poprzedniego prezesa zarządu – ojca K. K. wykształcenia, doświadczenia w zakresie nie tylko ogólnego zarządzania podmiotami gospodarczymi jak i kompetencji do prowadzenia spraw spółki zajmującej się projektowaniem i wykonawstwem konstrukcji stalowych (sam A. K. podał k.154 v- 155 iż „ 30 lat był na stanowiskach kierowniczych „ a nadto posiadał uprawnienia projektowe i budowlane). Tak samo należy ocenić jej kompetencje w porównaniu do kolejnego prezesa zarządu K. K. (który w zasadzie „swoją indywidualną działalność „ przeniósł do „spółki „ a zatem znał od podszewki przedmiot działalności spółki). Dodatkowo fakt pełnienia przez A. K. i K. K. funkcji prezesa zarządu bezpłatnie w zestawieniu rocznego obciążenia spółki wynagrodzeniem ubezpieczonej na poziomie 180 000 zł przy rocznym zysku netto w momencie jej zatrudnienia 99 993,47 zł nie sposób inaczej tłumaczyć inaczej niż chęcią „ pomocy „ przez rodzinę wymienionej w uzyskaniu niezwykle wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego (w przeciwnym wypadku należałoby zakładać iż osoby reprezentujący spółkę podejmowały działania całkowicie nieracjonalne skoro zatrudnili osobę, która generowała wyższe koszty niż dotychczasowy zysk spółki a nadto mająca nikłe kompetencje w stosunku do poprzedniego i następnego prezesa spółki osiągając przy tym nieporównywalnie wyższe w stosunku do nich wynagrodzenie). Nadto niezwykle krótki „świadczenia pracy „ (od 1.11.2014 r. do 12.12.2014 r.) możliwość „wylegitymowania się „ przed kontrahentami jako prezes spółki dopiero w dniu 10.12.2014 r. (wpis w KRS ubezpieczonej jako prezes zarządu), wiedza pracodawcy (matki ubezpieczonej) o ciąży córki w momencie zatrudnienia dowodzi łącznie z pozostałymi okolicznościami o pozornym świadczeniu pracy przez wymienioną. Tak samo okoliczność, iż spółka z powodzeniem funkcjonowała bez nominalnego prezesa (ubezpieczonej) niezwykle długi okres tj. od 12.12.2014 r. do 15.02.2016 r. w sytuacji gdy pracę przejęli prokurenci samoistni (pracę tę oni faktycznie też wykonywali w okresie gdy wymieniona nie była na zwolnieniu lekarskim tj. od 1.11.14 do 12.12.2014 r.) dowodzi jedynie iż nie było żadnej potrzeby zatrudnienia A. S. a jedynym celem takiego działania była chęć zapewnienia jej niezwykle wysokich apanażów finansowanych ze środków funduszu ubezpieczeń społecznych w okresie przebywania na zasiłku chorobowym i macierzyńskim. W tej sytuacji dowody w postaci podpisanych przez A. S. za zgodność pod względem merytorycznym faktur (k 73 -87) miały w ocenie Sądu (za zgodą obu stron pracodawcy i ubezpieczonej) uwiarygadniać świadczenie przez nią pracy na stanowisku prezesa zarządu. Tak samo należy ocenić przedłożone do akt e – maile (k. 59 – 69). Fakt uczestniczenia wymienionej w rozmowach z późniejszym klientem spółki (zeznania R. S. (2) k. 153 v –154v), redagowanie umów z klientami dowodzi (e – maile, umowy) dowodzi jedynie tego, iż de facto nadal zajmowała się obsługą prawną spółki co czyniła wcześniej bezpłatnie a co następnie zostało „ ubrane w szaty „ pełnienia funkcji prezesa zarządu. Dodatkowo jak zeznał A. K. jego żona G. K. jako prokurent zajmowała się sprawami księgowymi spółki a dołączone e – maile między nią a córką (k. 59,68) wskazują, iż nadal tym się zajmowała w okresie „prezury córki „ (trudno uznać aby ubezpieczona nie mając doświadczenia w księgowości miała wiedzę na ten temat). R. wskazane wyżej dowody wskazują iż strony przez czynność pozorowane tj. powołanie wymienionej na stanowisko prezesa zarządu, następnie zawarcie z nią umowy o pracę i pozorowanie świadczenia przez nią pracy przez 6 tygodni na tym stanowisku wskazują iż A. S. w rzeczywistości nie świadczyła pracy (art. 83§ 1 kpc w zw. z. art. 22 kp) a zatem zgłoszenie do ubezpieczeń dotyczyło fikcyjnego stosunku pracy

Alternatywnie gdyby przyjąć iż wymieniona świadczyła pracę na tym stanowisku (do czego nie ma podstaw) to w ocenie Sądu nie był nim pracowniczy tytuł ubezpieczenia.

Zauważyć należy iż w orzecznictwie przyjmuje się, że pozorowanie umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyroki Sądu Najwyższego: z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14 wyrok SN z dnia 17 marca 2016 r. III UK

84/15 wyrok SN z dnia 17 marca 2016 r. III UK 83/15). Przy czym wskazuje się iż rolą Sądu nie jest poszukiwanie innej podstawy do objęcia strony ubezpieczeniami społecznymi niż zakwestionowana w decyzji organu rentowego (por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2016 r. I UK 156/15 MoPr 2016 nr 7, str. 377, Legalis)

Przechodząc do oceny pracowniczego tytułu ubezpieczenia należy zauważyć, że podporządkowanie pracownika kierownictwu pracodawcy w procesie świadczenia pracy stanowi swoistą linię demarkacyjną pozwalającą na wyróżnienie elementu konstrukcyjnego stosunku pracy (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2016 r. III UK 84/15 LEGALIS Numer 1446735) W doktrynie przyjęto stanowisko, że na podporządkowanie pracownika składa się kierownictwo podmiotu zatrudniającego oraz wyznaczanie przez niego czasu i miejsca wykonywania pracy. Pod tym zakresem kryje się określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy. Brak tej podstawowej cechy konstrukcyjnej stosunku pracy nie może być kompensowany wyłącznie formalną legalizacją zawartej umowy o pracę przed organem rentowym czy urzędem skarbowym (deklaracje zgłoszeniowe do ubezpieczeń społecznych, deklaracje podatkowe) czy dopełnieniem obowiązków dokumentacyjnych ciążyących na pracodawcy (prowadzenie akt osobowych) oraz wypłacanie wynagrodzenia (które przysługuje także z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych). W konsekwencji przyjmuje się, iż mimo zawarcia umowy o pracę, do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która w rzeczywistości wykonuje zatrudnienie w sposób odpowiadający postanowieniom innej umowy niż umowa o pracę. Innymi słowami barak podporządkowaniu w przytoczonym rozumieniu jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 8.07.2009 roku, I UK 43/09; czy wyroki z 12.05.2011 roku, II UK 20/11 i 22.06.2015 roku, I UK 367/2014). W realiach niniejszej sprawy brak jest cech które mogły świadczyć o świadczeniu wymienionej w ramach reżimu pracowniczego:

- fakt iż wszyscy członkowie zarządu – za wyjątkiem ubezpieczonej - świadczyli pracę nieodpłatnie.

- okoliczność, iż wymieniona w okresie świadczenia pracy na stanowisku prezesa zarządu zamieszkiwała w znacznej odległości od siedziby spółki – (...) koło (...). Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom świadków (A. K., K. K., G. K., A. i A. S. (1)) iż w okresie świadczenia pracy przez 6 tygodni zamieszkiwała ona u rodziców (w sąsiedztwie spółki). Przeczy temu okoliczność, iż w tym okresie wymieniona korzystała z opieki medycznej w okolicach miejsca zameldowania (dokumentacja medyczna k. 121 akt sprawy). Nadto nie sposób dać jej wiary iż miałyby zdecydować się na stałe opuszczenie swojego miejsca zamieszkania (nowo wybudowanym domu) oraz stałą rozłąkę z mężem, który zamieszkiwał w T.. Nadto przesłuchana w toku postępowania przed organem rentowym G. K. w odpowiedzi na precyzyjne pytanie (k. 219 akt ZUS) „ gdzie A. S. mam miejsce zamieszkiwała w związku z podjęciem zatrudnienia w B.. Z danym ZUS wynika iż ma miejsce zamieszkania w T. koło W.. Czy przeniosła się całą rodziną z T. do B. czy też zdalnie pracowała. Niech płatnik wyraźnie wyjaśni. „ Wymieniona odpowiedziała „ że nie wie „ Trudno obecnie tą odpowiedź tłumaczyć brakiem zrozumienia pytania (tak wskazuje G. K.) skoro pytanie było obszerne i precyzyjne. W ocenie Sądu gdyby rzeczywiście wymieniona na czas świadczenia pracy przeniosła się w okolice siedziby spółki do rodziców to K. K. (matka) okoliczność tę by wówczas potwierdziła.

- trudno mówić o podporządkowaniu w sytuacji gdy wymieniona sama decydowała o miejscu, czasie rozpoczęcia i zakończenia pracy i w krótkim okresie jej świadczenia – 6 tygodni nie podlegała niczyjemu nadzorowi.

Ad 2) W zakresie kolejnej przesłanki pozorności należy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest reprezentowany nurt wedle którego w konkretnych (skrajnych) okolicznościach danego wypadku umowa o pracę może zostać uznana za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Reprezentatywny dla tego nurtu jest judykat z dnia 18 października 2005 r. II UK 43/05 OSNAPiUS 2006 nr 15-16, poz. 251, str. 681, OSP 2007 nr 6, poz. 74, str. 448, w którym wskazano, iż „ cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę

jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego „ Dla ustalenia w jakich okolicznościach możliwe jest zakwestionowanie pracowniczego tytułu ubezpieczenia z tego powodu należy pokrótce przytoczyć stan faktyczny na kanwie którego zapadło przedmiotowe orzeczenie. W teź sprawie ustalono , iż ubezpieczona zawarła umowę o pracę ze spółką "P." w dniu 28.8.1999 r. na czas nieokreślony w wymiarze pół etatu na stanowisku prezesa zarządu spółki z wynagrodzeniem 4.600 zł brutto plus premia uznaniowa. W dniu 21.9.1999 r. zmieniono warunki umowy przez zatrudnienie D. S. w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 9.200 złotych. Pracodawca w czasie, gdy zawarła umowę o pracę z wnioskodawczynią wykazywała w zeznaniach i deklaracjach podatkowych straty z uwagi na przygotowywanie inwestycji. Od dnia 15.11.1999 r. wnioskodawczyni zaczęła korzystać ze zwolnienia lekarskiego (była wówczas w 5 miesiącu ciąży), a 21.3.2000 r. urodziła dziecko. W świetle ustaleń Sądów niższej instancji nie było racjonalnego uzasadnienia dla zawarcia z wnioskodawczynią w odstępie miesiąca umowy zwiększającej jej wymiar czasu pracy, a przede wszystkim wynagrodzenia, skoro nie było to podyktowane przyczynami związanymi ze zwiększeniem zakresu obowiązków, który przez cały czas pracy ubezpieczonej w spółce był taki sam, ani ze zwiększonymi dochodami spółki. Dodatkowo fakt braku realnej potrzeby zatrudnienia członka zarządu w oparciu o umowę o pracę, jak też ewidentna zbieżność czasowa zawarcia tych umów z uzyskaniem pierwotnie wiadomości o ciąży, pozwoliły na dokonaną ocenę motywacji i faktycznego celu jakim kierowały się strony umowy. Sąd Najwyższy podzielać to rozstrzygnięcie przypominał iż nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 KC w związku z art. 300 KP) - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.3.2001 r., II UKN 258/00 (OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527). W dalszej kolejności wskazał, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 25.11.2004 r., I PK 42/04 (OSNP 2005 nr 14, poz. 209), Sąd Najwyższy stwierdził, że "czynności mające na celu obejście ustawy (in fraudem legis) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem." Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, iż przytaczając te orzeczenia warto zwrócić uwagę na pewną dość typową dla tego typu spraw sekwencję zdarzeń, wynikającą z ustalonego stanu faktycznego, trafnie ocenionego przez Sąd drugiej instancji, którą to ocenę Sąd Najwyższy w pełni podzielił. Spółka istniała od 1997 r., zaś pozwolenia na inwestycję w G. otrzymała w październiku, a w J. w grudniu 1999 r. Przed zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu w dniu 28.8.1999 r. wnioskodawczyni była prezesem zarządu spółki i wykonywała dokładnie takie same czynności, tyle że za wykonywaną pracę nie pobierała wynagrodzenia, zaś ubezpieczona była jako prowadząca działalność gospodarczą. Po zawarciu umowy o pracę jej zakres obowiązków nie uległ istotnej zmianie. Już po upływie dwóch tygodni strony zmodyfikowały (za zgodą walnego zgromadzenia wspólników spółki) zawartą umowę, poprzez zatrudnienie wnioskodawczyni w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem 9.200 zł miesięcznie, a po upływie kolejnych dwóch miesięcy wnioskodawczyni zaczęła korzystać ze zwolnienia lekarskiego, przy czym niezdolność do pracy trwała aż do urodzenia dziecka w dniu 21.3.2000 r. Wnioskodawczyni zawarła umowę o pracę będąc w ciąży, gdyż dowiedziała się, że jest w ciąży już pod koniec lipca 1999 r. Także wysokość ustalonego wynagrodzenia - 9.200 zł - w sposób znaczący odbiegała od kwot wypłacanych pozostałym pracownikom; dla porównania główna księgowa zarabiała w tym okresie 350 złotych, kierownik budowy 2.000 zł, specjalista do spraw sprzedaży 1.000 zł. Opisane okoliczności uzasadniają w związku z tym twierdzenie, że ustalenie wynagrodzenia w ocenianej umowie nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (tak w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27.4.2005 r., II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338) dopuszczającej możliwość kwestionowania przez organ rentowy wysokości ustalonego przez strony umowy o pracę wynagrodzenia). W dalszej kolejności Sąd Najwyższy wskazał, iż co prawda w tezie wyroku z dnia 4.8.2005 r., II UK 320/04 (OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122), przyjęto, że "cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 KC)", a w wyroku z dnia 25.1.2005 r., II UK 141/04, (OSNP 2005 nr 15, poz. 235), iż "stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 KC w związku z art. 300 KP)", niemniej jednak, pomijając nawet, że rozstrzygnięcia te zapadły w odmiennych niż oceniany stanach faktycznych, trzeba zauważyć, że dotyczą one kwalifikowania opisanych zachowań w aspekcie ich zgodności z prawem,

nie rozważając czy nie naruszają one zasad współżycia społecznego. Zgodnie bowiem z art. 58 § 2 KC nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zawarcie umowy o pracę w ocenie Sądu Najwyższego w przedstawionych wyżej okolicznościach (świadomość ciąży, poprzednie wykonywanie tych samych obowiązków bez wynagrodzenia i objęcie ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności, krótkotrwałość "zatrudnienia", jak również ustalenie stosunkowo wysokiego wynagrodzenia za pracę), można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy i zakładając iż ubezpieczona świadczyła pracę na stanowisku prezesa zarządu (do czego nie ma podstaw w świetle ustaleń i rozważań zawartych w pkt I) to należy uznać, iż umowa o pracę ubezpieczonej ze spółką (...) „ naruszała zasady współżycia społecznego w rozumieniu przytoczonego wyżej judykatu (w ocenie Sądu Okręgowego ujawnione w niniejszej sprawie okoliczności w większym stopniu niż przytoczone powyżej uzasadniają uznanie spornej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego). W tym kontekście aktualne są rozważania i ustalenia zawarte w pkt I uzasadnienia, które przemawiają za taką kwalifikacją nieważności umowy o pracę, a mianowicie ustalenie dla wymienionej wynagrodzenia , która w perspektywie rocznej(180 000 zł) przekraczała znacznie zysk roczny netto spółki (99 993,47 zł), niezwykle krótki okres „świadczenia pracy „ (od 1.11.2014 r. do 12.12.2014 r), świadomość stron o stanie ciąży ubezpieczonej w momencie zawarcia umowy o pracę, świadczenie przez poprzedniego prezesa pracy nieodpłatnie i to w sytuacji znacznie wyższych kompetencji niż skarżąca (to samo dotyczy prezesa, który przejął obowiązki po wymienionej), w okresie świadczenia pracy przez wymienioną przez 6 tygodni jednoczesne prowadzenia spółki przez dwóch prokurentów samoistnych, którzy następnie kierowali spółką przez okres niemal półtora roku (w czasie kiedy wymieniona jako prezes była na zwolnieniu lekarskim).

Reasumując wskazane i omówione alternatywne podstawy zakwestionowania tytułu ubezpieczenia wymienionej skutkowały w oparciu o powołane regulacje oraz art. 477¹⁴ § 1 kpc oddaleniem odwołania skarżących. . O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 kpc.

/-/ SSO Rafał Jerka